

RABINDRANATH TAGORE – POETA CZY MALARZ?

Rabindranath Tagore¹⁾ (1861–1941) był wielkim indyjskim humanistą, pierwszym Azjatą uhonorowanym w 1913 r. literacką Nagrodą Nobla i, jak dotąd, jedynym indyjskim pisarzem, którego spotkało to zaszczytne wyróżnienie²⁾.

Był osobą wszechstronnie utalentowaną, prawdziwym człowiekiem renesansu. Ze względu na to, że Nagrodę Nobla otrzymał za zbiór poezji *Gitanjali* (Pieśni ofiarne), postrzega się go przede wszystkim jako poetę. Sam zresztą też uważał się przede wszystkim za twórcę poezji i podkreślał to niejednokrotnie w swoich wypowiedziach i utworach. Trzeba jednak pamiętać, że Tagore był również powieściopisarzem (jest autorem dwunastu powieści), nowelistą (napisał około stu bardzo wysoko ocenianych opowiadań), dramaturgiem (stworzył około pięćdziesięciu dramatów), eseistą (jest autorem dziesiątek esejów o tematyce społecznej, politycznej i filozoficznej), kompozytorem (ułożył ponad dwa tysiące pieśni, do których sam skomponował muzykę), pedago-

¹⁾ Tagore to angielska, zniekształcona wersja jego bengalskiego przydomka (nazwiska) kastowego Thakur, wymawianego po bengalsku z przydechowym przedniojęzykowo-dziąsłowym t i lekkim akcentem na pierwszej sylabie. Nazwisko to zyskał za swe zalety charakteru jeden z przodków Rabindranatha Tagore'a; „thakur”, znaczy bowiem „bóstwo; bóg; pan”. Po angielsku nazwisko to wymawia się „Tægor” z tzw. niemym e na końcu; w związku z tym w niniejszej pracy stosuje się konsekwentnie odmianę według deklinacji rzeczownikowej, a nie przymiotnikowej, jak zalecają słowniki poprawnej polszczyzny.

²⁾ V.S. Naipaula, laureata literackiej Nagrody Nobla w 2001 r., mimo jego indyjskiego pochodzenia i związanej z Indiami tematyki utworów nie można uznać za pisarza indyjskiego sensu stricto.

giem (założył w miejscowości Śantiniketan szkołę, a potem uniwersytet Visva Bharati), zaś pod koniec życia został rysownikiem i malarzem.

Rodzina Rabindranatha Tagore'a wydała wiele osób uzdolnionych artystycznie. W muzeum przy Uniwersytecie Rabindra Bharati, mieszczącym się w dawnej rezydencji rodu Tagore'ów w Kalkucie, zachowało się około dwóch tysięcy rysunków jednego ze starszych braci Rabindranatha, Jyotirindranatha (1849–1925). Podczas wizyty w Indiach jego malarstwem zainteresował się sławny angielski malarz i krytyk sztuki William Rothenstein³⁾ i w 1914 r. doprowadził do wydania publikacji *Twenty-five collotypes from the original drawings of Jyotirindranath Tagore* (Dwadzieścia pięć światłodruków oryginalnych rysunków Jyotirindranatha Tagore'a).

Najbardziej znanymi malarzami byli jednak dwaj bracia z drugiej gałęzi rodziny Tagore'ów – Abanindranath (1871–1951) i Gaganendranath (1867–1938).

Pierwszy w nich, Abanindranath, jest twórcą tzw. szkoły bengalskiej, propagującej malarstwo oparte na wzorach czysto indyjskich, jak miniatury mogolskie, freski Adżanty, ale czerpiącej inspirację także z innych krajów Wschodu, na przykład z religijnych malowideł tybetańskich, malarstwa japońskiego czy perskiego. Tematyka jego malarstwa dotyczy głównie historii Indii i mitologii hinduizmu. Jak napisał Andrzej Jakimowicz, historyk sztuki, w swoich pierwszych w Polsce szkicach o historii sztuki indyjskiej, było to „malarstwo wdzięczne, lecz sentymentalne, silnie przepojone pierwiastkiem literackim, a nawet ilustratorskim, pozbawione mocniejszych akcentów dramatycznych”⁴⁾.

Gaganendranath, starszy brat Abanindranatha, był rysownikiem i karykaturzystą wyłamującym się z założeń szkoły bengalskiej. W jego obrazach widać wyraźny wpływ sztuki europejskiej, zwłaszcza kubizmu, jak też sztuki japońskiej.

Generalnie jednak malarstwo w Bengalu w początkach XX w., choć identyfikowane z nurtem nowoczesnym, nie było niczym innym jak malarstwem neotradycjonalistycznym, wprzęgniętym w politykę i wyrażającym patriotyczne idee ruchu swadeśi⁵⁾ i nacjonalizmu⁶⁾.

Malarstwem i rysunkiem, całkiem nową dla siebie dziedziną twórczości, Rabindranath Tagore zajął się – nieoczekiwanie dla wszystkich – pod koniec

³⁾ Notabene to on wprowadził Rabindranatha Tagore'a na salony literackie Londynu, co zaowocowało literacką Nagrodą Nobla.

⁴⁾ A. Jakimowicz, *Sztuka Indii*, Warszawa 1967, s. 223.

⁵⁾ Swadeśi – dosł. „krajowy, miejscowy”, antybrytyjski ruch polityczny w Indiach na początku XX w. na rzecz bojkotu produktów zagranicznych i używania wyłącznie produktów rodzimej produkcji.

⁶⁾ J. Clark, *Modern Asian Art*, Honolulu 1998, s. 80.

życia, czyniąc z niej nowy środek swojej ekspresji twórczej. Miał już wówczas prawie siedemdziesiąt lat i po otrzymaniu literackiej Nagrody Nobla był u szczytu sławy.

Jak to się stało, że mając już ugruntowaną pozycję w Indiach i za granicą, pisarz zajął się zupełnie nową dziedziną twórczości, do której nie miał praktycznie żadnego przygotowania?

Co prawda w dzieciństwie Tagore pobierał lekcje rysunku, ale nigdy nie była to najważniejsza dziedzina jego edukacji i przez długie lata nie przejawiał szczególnych skłonności ku czynnemu uprawianiu sztuk plastycznych.

Wzmianki o rysowaniu i malowaniu zaczynają się pojawiać u Rabindranatha Tagore'a w latach dziewięćdziesiątych XIX w. W liście do swojej bratanicy Indiry Devi z 13 lipca 1893 r. pisarz napomyka o „zabawie w rysowanie”:

Gdybym miał ci coś wyznać bez wstydu i strachu, powiedziałbym, że bardzo często, niczym zawiedziony kochanek, rzucam pełne tęsknoty spojrzenia ku muzeum sztuki. Niestety trudno ją zdobyć, a i ja przekroczyłem już wiek, by zabiegać o jej względy⁷⁾.

Kilka lat później, 17 września 1900 r., napisał do Londynu do swojego przyjaciela Jagadish Chandry Bose'a⁸⁾:

Zdziwisz się, usłyszawszy, że zacząłem rysować w szkicowniku. Nie muszę dodawać, że moje obrazki nie są przeznaczone do żadnej galerii w Paryżu, nie obawiam się też, że muzeum narodowe jakiegoś państwa uprze się nagle, by je zakupić za pieniądze podatników⁹⁾.

Podczas swoich częstych podróży za granicę pisarz odwiedzał muzea i galerie sztuki zarówno na Zachodzie, jak i na Wschodzie. Wielki wpływ wywarła na nim podróż do Japonii w 1916 r. i japońska sztuka.

Rysować zaczął w dość niezwykły sposób: wykreślał mianowicie ze swych rękopisów, głównie poezji, poszczególne słowa i wiersze, łącząc później owe bazgroły w przedziwne kompozycje. Początkowo były to delikatne motywy kwiatów lub winorośli, później pełne fantazji rysunki: figury zwierząt, głowy

⁷⁾ R. Tagore, *Chinnapatra, Kalikātā* 1975, list 107, s. 184.

⁸⁾ J.Ch. Bose (1858–1937) – znany bengalski fizyk i biolog, zajmował się m.in. fizjologią roślin, przez pewien czas przyjaźnił się z R. Tagore'em.

⁹⁾ R. Tagore, *Ciṭhipatra*, t. 6, *Kalikātā*, 1957, s. 7.

i postaci ludzi lub kompozycje abstrakcyjne – niezwykle twory zrodzone w jego wyobraźni. Pojawiły się one po raz pierwszy na dużą skalę w manuskrypcie zbioru poezji *Purabi* (Melodia zmierzchu/Mieszkanka Wschodu), który zaczął pisać w 1924 r. podczas podróży do Ameryki Południowej.

Pod koniec życia, poproszony o wyjaśnienie, dlaczego zajął się rysunkiem i malarstwem, o swoich „artystycznych bazgrołach” napisał w eseju *Moje rysunki i obrazy* w taki oto sposób:

[...] gdy skreślenia w moim rękopisie błagały, niczym grzesznicy, o zbawienie i dręczyły moje oczy brzydotą swej niestosowności, zwykle więcej czasu poświęcałem na ich ratowanie poprzez nadawanie im miłosiernej ostateczności rytmu niż na kontynuowanie mojej pracy¹⁰⁾.

Kluczowym pojęciem dla zrozumienia idei malarstwa Rabindranatha Tagore’a jest swoiście pojmowany rytm; terminem tym pisarz określał „ruch wytworzony i regulowany przez harmonijne restrykcje”¹¹⁾. Tagore nie mógł znieść tego, że pięknie wykaligrafowany przez niego wiersz lub pieśń (a miał piękny charakter pisma, który później posłużył do stworzenia kroju czcionki o nazwie rabin-drik) został oszpecony brzydkimi przekreśleniami, drażniąc jego zmysł estetyczny. Próbował więc w jakimś sensie „ocalić”, czy też raczej ozdobić, skreślenia i poprawki, łącząc je w rytmiczne związki. Jak wyjaśnił w cytowanym wyżej eseju *Moje rysunki i obrazy*:

Przypadkowe kreski ograniczają naszą swobodę postrzegania na skutek bezwładu spowodowanego brakiem logicznego związku z całą resztą. Kreski te ...nie mają usprawiedliwienia dla swojego bytu i dlatego podburzają przeciwko sobie otoczenie, nieustannie zakłócają porządek. Dlatego też rozproszone kreski i poprawki w moich rękopisach powodują moje rozdrażnienie. [...] Próbuję więc sprawić, by moje poprawki tańczyły. Łączę je rytmiczną więzią i przekształcam ich nagromadzenie w ozdobnik.

Pojawiające się w rękopisie pomyłkowe wersy, skreślenia, pojedyncze niedorzeczności sprzeciwiają się uznanej na świecie zasadzie piękna i harmonii, co grozi potępieniem na wieki. Stanowią źródło problemów,

¹⁰⁾ R. Tagore, *Moje rysunki i obrazy*, przeł. A. Dąbrowska, [w:] R. Tagore, *Poeta świata, Antologia*, (red.) E. Walter, Warszawa 2011, s. 388.

¹¹⁾ R. Tagore, *The Religion of an Artist*, cyt. za: A. Robinson, *The Art of Rabindranath Tagore*, Calcutta 1989, s. 60.

a przez to doskonały materiał dla Wielkiego Artysty Wiśwakarmana¹²⁾. Są bowiem grzesznikami, których trudny do opanowania indywidualizm musi zostać ujęty i przekształcony w nową wariację uniwersalnej kompozycji.

Takie były moje doświadczenia z nieszczęśliwymi wypadkami przy pracy, obecnymi w moich manuskryptach, kiedy to wybryki wyobcowanych błędów przekształciły się w rytmiczną współzależność, pozwalając się narodzić nowym formom i postaciom¹³⁾.

W czasie pobytu pisarza w Argentynie, na przełomie 1924 i 1925 r., kompozycje Tagore'a na papierze zobaczyła Victoria Ocampo¹⁴⁾, która gościła pisarza u siebie, i wraz z towarzyszącym mu w podróży, w roli prywatnego sekretarza, Leonardem Elmhirstem zachęciła go do kontynuowania prób.

Po kilku latach, pod koniec 1928 r., Rabindranath Tagore zaczął rysować dla samej przyjemności rysowania, a potem malować; intrygowało go to i podniecało jego wyobraźnię. Nazwał rysowanie „układaniem wierszy kreskami”. W 1928 r. wyznał:

Kreski rzuciły na mnie magiczny urok. [...] Niemal zapomniałem, że pisałem kiedyś poezje. W sztuce fascynuje mnie element nieprzewidywalności¹⁵⁾.

A dwa lata później napisał:

Znalazłem bezinteresowną przyjemność w tym twórczym zajęciu, często poświęcając mu więcej czasu i troski niż literaturze, która jako jedyna ma prawo domagać się mojej uwagi.... Obserwowanie, jak kreski ożywają,

¹²⁾ Wiśwakarman – w mitologii hinduskiej rzemieślnik bogów, wzywany przez nich, gdy trzeba coś sporządzić.

¹³⁾ R. Tagore, *Moje rysunki i obrazy*, op. cit., s. 389–390.

¹⁴⁾ V. Ocampo (1890–1979) – argentyńska arystokratka, intelektualistka, pisarka; w 1931 r. założyła najważniejsze czasopismo literackie Ameryki Łacińskiej „Sur”; jako pierwsza kobieta w Argentynie została członkiem Argentyńskiej Akademii Literatury. W 1924 r. przez dwa miesiące gościła Rabindranatha Tagore'a w swoim domu w San Isidro. Podczas tego pobytu narodziła się wzajemna fascynacja obojga, przy czym niewątpliwie intensywniejsza ze strony Victorii.

¹⁵⁾ Cyt. za: K. Dutta, A. Robinson, *Rabindranath Tagore, The Myriad-Minded Man.*, London 1995, s. 282.

zyskują charakter, łączą się ze sobą i przybierają postać rozmaitych kaden-cji, jak zaczynają się porozumiewać za pomocą gestów, niezmiernie mnie ciekawi¹⁶⁾.

Z czasem upiękzone skreślenia i poprawki w manuskryptach stały się samodzielnymi rysunkami samymi w sobie, a artysta zaczął również malować.

Rabindranath Tagore pozostawił ponad dwa i pół tysiąca rysunków i obrazów, które stworzył w latach 1928–1941, w ciągu ostatnich trzynastu lat swojego życia, będąc już w podeszłym wieku.

Obrazy Tagore'a są niezwykle intrygujące i ekspresyjne, wyraziste w formie, jedyne w swoim rodzaju. Należy on do tych twórców, których nie da się zaklasyfikować do żadnego stylu malarskiego, szkoły czy nurtu, aczkolwiek niektórzy historycy sztuki dopatrywali się podobieństwa stylu i tematyki prac Tagore'a do twórczości takich malarzy, jak na przykład Amadeo Modigliani, Pollaiuolo, Edward Munch, Emil Nolde, Christian Morgenstern, Alfred Kubin, Franz Mark, George F. Watts, Paul Klee czy Wassily Kandinsky¹⁷⁾.

Znany bengalski reżyser Satyajit Ray¹⁸⁾, często inspirujący się w swej twórczości dziełami Rabindranatha Tagore'a, tak scharakteryzował jego malarstwo:

Trzeba podkreślić, że [Tagore] nie znajdował się pod wpływem żadnego malarza ze Wschodu lub z Zachodu. Jego prace nie wyrastają z żadnej tradycji, lecz są prawdziwie oryginalne. Czy się podobają, czy nie, trzeba przyznać, że są jedyne w swoim rodzaju¹⁹⁾.

Sam pisarz tak mówił o nim:

[...] nie czuję przymusu formułowania jakiegokolwiek doktryny sztuki. Odczuwam po prostu satysfakcję na myśl, że moje rysunki nie są owocem kształcenia się w tej dziedzinie, tradycji czy też celową próbą zilustrowa-

¹⁶⁾ R. Tagore, *Moje rysunki i obrazy*, op. cit., s. 390.

¹⁷⁾ Jeśli chodzi o dwóch ostatnich twórców, to w 1922 r. mieli oni w Kalkucie wystawę obrazów. Nie ma wprawdzie dowodów, że Tagore widział ich malarstwo, ale być może czytał na ich temat artykuł Stelli Kramrisch *The New Art in Europe* w kwartalniku „Viswa-Bharati” wydawanym w Śantiniketan; za: M.R. Anand, *Poet: Painter, Paintings by Rabindranath Tagore*, b.m.w., 1996.

¹⁸⁾ S. Ray (1921–1992), reżyser około trzydziestu filmów fabularnych, laureat honorowego Oscara w 1992 r. za całokształt twórczości. Scenariusze kilku jego filmów opierają się na opowiadaniach Tagore'a, jeden zaś na powieści *Dom i świat*.

¹⁹⁾ A. Robinson, *The Art of Rabindranath Tagore, Foreword*, Calcutta 1989, s. 13.

nia czegokolwiek, ale wyrastają z mojego poczucia rytmu, mojego zamiłowania do harmonijnego łączenia linii i barw²⁰.

Można powiedzieć, że niektóre rysunki są dziwne, ale w historii kreacji jest wiele dziwnych form. Wielbłądy są dziwne, lecz w swoim środowisku na pustyni znajdują się całkowicie na miejscu. Ludzie rozważni i praktyczni pytają: „Co to jest i czemu to służy? Co wyraża ten obraz?” Odpowiadam, żeby się nad tym nie zastanawiać. Nikt nie pyta jaśminu o filozofię jaśminizmu. Radujemy się pięknem jaśminu, a zachwyt i zadowolenie są tu całkowicie na miejscu²¹.

Jaka jest tematyka malarstwa Tagore’a? Na jego obrazach pojawiają się m.in. groteskowe figury i postaci, surrealistyczne krajobrazy, dziwne, niesamowite twarze, kwiaty i zwierzęta, których nie można zobaczyć w przyrodzie, występujące tylko w świecie nierzeczywistym. Większość artystów maluje to, co widzi oczami. Tagore malował to, co widział oczami wyobraźni. Jak powiedział:

Istnieje świat marzeń i fantazji, obecny tylko w ludzkiej wyobraźni. Jeśli tylko uda mi się go odtworzyć w moich obrazach, będę mógł pokonać Stwórcę w jego własnym dziele. Nie był bowiem w stanie umieścić wytworów wyobraźni w stworzonym przez siebie świecie²².

Szczególne miejsce zajmują w twórczości Tagore’a wizerunki kobiet. Nie są to jednak portrety, lecz symboliczne wyobrażenia bengalskiej kobiety.

Tagore podchodził do malarstwa bardzo emocjonalnie. Jego obrazy są spontaniczne i niezwykle ekspresyjne w wymowie. Kiedy miał wenę twórczą, potrafił namalować kilka obrazów w ciągu jednego dnia. Rysował ołówkiem i tuszem, malował na papierze, głównie kolorowymi tuszami i akwarelami, nie używając palety. Na ogół nie nadawał swoim rysunkom i obrazom tytułów.

Rabindranath Tagore tak wyjaśnił, dlaczego zdecydował się na udostępnienie swoich rysunków i obrazów szerszej publiczności:

²⁰ R. Tagore, *Moje rysunki i obrazy*, op. cit., s. 392.

²¹ R. Tagore, *O malarstwie*, przeł. E. Walter, [w:] R. Tagore, *Poeta świata*, op. cit., s. 388.

²² Słowa, te wypowiedział R. Tagore 25 maja 1941 r. w rozmowie z Rani Chandą (1912–1997), bengalską literatką, tancerką i pisarką; cyt. za: K. Chaitanya, *History of Indian Art, The Modern Period*, New Delhi 1994, s. 209.

Pragnienie rysowania nawiedziło mnie nagle i zanim przyjechałem do Europy, odczuwałem ogromny brak pewności, co do wartości moich obrazów. Otuchy dodało mi kilku artystów, których miałem okazję spotkać, kiedy przebywałem na południu Francji. Okazali wielkie zainteresowanie moimi pracami i nalegali, abym wystawił niektóre z nich w Paryżu. Byłem temu niechętny, gdyż czułem, że Paryż to raczej ryzykowne miejsce do tego celu. Francuzi są bardzo krytyczni, nie tylko w stosunku do sztuki, ale także w każdej innej dziedzinie, więc miałem pewne obawy i nie byłem przekonany co do tej propozycji.

Tymczasem podczas mojego pobytu w Paryżu odwiedził mnie pewien sławny pisarz, dobrze znany w kręgach literackich. Kiedy pokazałem mu kilka moich rysunków, jego uwagi bardzo połechtaly moją próżność. To zmniejszyło nieco doskwierający mi ciężar niepewności. Następnie kilkoro moich przyjaciół przyprowadziło do mnie paru wybitnych krytyków, by wyrazili opinie o moich pracach. Okazało się, że były nadzwyczaj pochlebne. Postanowiono zatem, że należy zorganizować wystawę moich obrazów i wybranych rysunków. Starłem się dowiedzieć, co takiego było w tych obrazach, że wzbudzały entuzjazm odbiorców. Pewna ważna osoba powiedziała mi, że osiągnąłem w nich coś, co bez powodzenia próbują osiągnąć ich artyści. Nie mogłem w to uwierzyć, ale tak było; te spostrzeżenia poczynili eksperci, znani ze swego krytycyzmu, którzy mogliby sobie pozwolić na to, co nazywa się okrucieństwem wyśmiania. Mając to wszystko na uwadze, doszedłem do wniosku, że powinienem mieć trochę wiary w swoje zdolności jako artysty²³⁾.

Autor po raz pierwszy wystawił swoje obrazy w maju 1930 r. w galerii Pigalle w Paryżu. Ówczesny krytyk sztuki Henri Bidou tak pisał o jego malarstwie:

Rabindranath Tagore mówi, że nie ma związku pomiędzy jego dziełami, które tworzy jako poeta, a tymi, które tworzy jako malarz. Jako poeta ma przed oczami obraz tego, co opisuje, czyli – jako to nazywa – wyobrażenie mentalne.

Widzi krajobraz, ogród lub twarz i odtwarza, tak samo jak to czyni malarz, obraz, jaki wywarły one w jego umyśle. Jego wiersze przedstawiają zatem obrazy, które widział, czyli istniejące. Przeciwnie do tego, kiedy staje się malarzem (i to jest najciekawsza część wywodu), dokładnie

²³⁾ R. Tagore, *O malarstwie*, op. cit., s. 384.

wtedy, kiedy inni zaczynają odtwarzać, on od tego odchodzi. Jego obrazy nie odtwarzają projektów powstałych wcześniej w jego umyśle. Nie tylko nie miał ich wcześniejszej wizji, ale nawet podczas ich tworzenia, nie wie, jak będą ostatecznie wyglądały. Kiedy zatem tworzy poezję, zachowuje się jak malarz, kiedy zaś maluje, zachowuje się jak poeta²⁴⁾.

Po wystawie w Paryżu, w tym samym roku, prace Rabindrantha Tagore'a były wystawiane kolejno w Wielkiej Brytanii (Birmingham, Londyn), Niemczech (Berlin, Drezno i Monachium), Danii (Kopenhaga), Szwajcarii (Genewa), Rosji (Moskwa), Stanach Zjednoczonych (Boston, Nowy Jork), a w 1931 r. w Filadelfii. Ostatnią wystawę za życia Tagore miał w 1938 r. za granicą, ponownie w Londynie. Wszędzie przyjmowano jego malarstwo z ogromnym zainteresowaniem, zwłaszcza w Niemczech i Danii. Poeta niechętnie pokazywał swoje obrazy w Indiach, choć za swego życia miał wystawy w Kalkucie (1931, 1932, 1939), Bombaju (1933), Madrasie (1934), a nawet na Cejlonie (1934). Jak powiedział w wywiadzie prasowym przeprowadzonym podczas jego wystawy w Monachium w 1930 r.: „Moja poezja jest dla moich rodaków, a obrazy są moim darem dla Zachodu”²⁵⁾. Jest to rzeczywiście prezent dla tych wszystkich, którzy nie mogą czytać poezji Rabindranatha Tagore'a w oryginale, chcą zrozumieć jego osobowość i dotrzeć do istoty jego geniuszu.

Jeśli zaś chodzi o tezę postawioną w tytule artykułu, to odpowiedź jest jednoznaczna: wielki indyjski pisarz był zarówno malarzem poetą, jak i poetą malarzem. Jak bowiem powiedział cytowany wczesnej krytyk sztuki „Kiedy tworzył poezję, zachowywał się jak malarz, kiedy zaś malował, zachowywał się jak poeta”.

²⁴⁾ K. Roy, *Rabindranath Tagore's Emergence as an Artist*, na http://www.indiapicks.com/Indianart/Articles/R_Tagore_Artist.htm

²⁵⁾ Wywiad przeprowadzono w Monachium 1930 r.; cyt. za: K. Dutta, A. Robinson, op. cit., s. 355.

SUMMARY

Elżbieta Walter

RABINDRANATAH TAGORE – POET OR PAINTER?

Rabindranath Tagore (1861–1941), a poet, writer, novelist, playwright, composer, philosopher and educator, was the first Asian individual to win the Nobel Prize for literature in 1913 for his book *Gitanjali*. Although he did not receive any formal training in art, at a late stage of his life, when he was over sixty years old, he took up painting. He started by doodling on the pages of his poetry manuscripts. He left over two thousand paintings and drawing, deeply rooted in fantasy. He did not seem to follow a particular style or school of painting, neither eastern nor western. Tagore's paintings are unique and his contribution to the art of India remains very important till today.

ଲେଖନ

ମୁଁ ମୋର ଦେଖାକି
 ନିଜ ଆଲୋକ ଦୀପକ,
 ଓହ୍ଲାଇ ଶିଖିଲି
 ଓହ୍ଲାଇ ଆଲୋକ ଦୀପକ ॥

*My fancies are fireflies
 speaks of living light -
 twinkling in the dark.*

ମୋର ଲିପିଟି ମୁଁ ମୋର
 ଅନିତ୍ୟ ଆଲୋକ ଦୀପକ,
 ଚଳିତ ଚଳିତ ମୋର ମୋର
 ଚଳିତ ଚଳିତ ଦୂର ॥

*The same voice murmurs
 in these desultory lines
 which is born in wayside fancies
 letting hasty glances pass by.*

ଅନିତ୍ୟ ଆଲୋକ ଦୀପକ,
 ଚଳିତ ଚଳିତ ମୋର,
 ମୋର ମୋର ମୋର ମୋର ॥

*The butterfly does not count years
 but moments
 and therefore has enough time.*





